

Dziennik Poznański
wydaje się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt
Przedpł. kwartalna w miejscu 3 tal.
Na Poczcie krajowej 2 tal. 13 agr. 9 fen.
Wszelkie rękopisy do Dzienn. Pozn. przysyłane nie zwracają się.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia opiewają się po 1 agr. 3 fen. od wiersza.
Pojedyncze egzempl. sprzedają się po 1 agr. 9 fen. w Ekspedycji przy Placu Wilhelm. Nr. 8.
Listy do Redakcyi i do Ekspedycji winny być frankowane.

Poznań, 8 czerwca. Między drukami sejmu pruskiego które mamy przed sobą, znajduje się dodatkowe sprawozdanie XIII komisji poselskiej o petycji p. Ignacego Moszczeńskiego z Wiatrowa. Referentem komisji jest poseł dr. Gneist. Sprawozdanie, którego część pierwszą dziś podajemy w tłumaczeniu dosłownym opiewa jak następuje:

Wymieniona powyżej petycja została wprawdzie przekazana XIII komisji do sprawozdania, nie mogła przecież być uwzględniona w sprawozdaniu pod nr. 135 druków sejmowych, ponieważ przy zamknięciu obrad komisji jeszcze nie była przesłana przez wszystkie instancje, i oczekiwano dopiero w jak najkrótszym czasie orzeczenia w tej kwestyi ministrów spraw wewnętrznych i wojny. W skutek tego zajęła się komisja przedmiotem tym na dwóch posiedzeniach dodatkowych w dn. 13 i 15 maja i podaje następujące dodatkowe sprawozdanie.

Przedmiotem petycji p. Ignacego Moszczeńskiego jest postępowanie naprzeciw osobom, które wzięły lub wzięć zamierzały udział w powstańczej walce przeciwko cesarsko-rosyjskiemu rządowi w Królestwie Polskiem w ciągu lat ostatnich w sprawie stosunku ich do obowiązków wojskowych w Prusach, o ile władze królewskie osobom tym

- 1) odmówiły przywileju służby jednorocznej w wojsku pruskiem,
- 2) niezdatnych zaś do pełnienia służby z powodu ran otrzymanych skazały do kompanii roboczych.

Petent w ten sposób przedstawia przedmiot swego zażalenia:
Instrukcja dotycząca popisowych z dnia 9 grudnia 1858 r. wymaga pod § 129, Lit. f. oprócz innych kwalifikacyi do przywileju służby jednorocznej także kwalifikacyi moralnej, którą osoby interesowane winny wykazać poświadczeniem władzy. Jakkolwiek przypuścić należało, że pod ową kwalifikacyą mniemano używanie zupełne praw obywatelskich, przeciw władze prowincjonalne w Poznaniu zastosowały przepis ten do udziału w walce powstańczej przeciw cesarsko-rosyjskiemu rządowi, w której znaczna liczba młodzieży od lat 19 do 23 mniej więcej należąc do klas oświeconych i z której wielu posiadało już kwalifikacyą do służby jednorocznej, wzięła udział. Z trzech odpowiedzi władz, przytoczonych w odniesieniu, zdaje się okazywać, że

- 1) udział poddanych pruskich w tejże walce przeciw Rosyi uważany jest w myśl § 129. cit. jako czyn „niemoralny“;
- 2) że władze z powodu onego udziału uważają osoby odnośnie jako pozbawione prawa do służby jednorocznej;
- 3) że ku uzasadnieniu tego przypuszczenia nie uważają potrzeby wyroku sądowego, ale za dostateczny sam fakt toczącego się śledztwa, lub przekonanie miejscowych władz policyjnych, zaczerpnięte z doniesień, bez względu czy prokuratora postawiła wniosek o ukaranie, lub czy takowy cofała, i że uwolnienie orzeczone przez sądy przypuszczenia tego nie usuwa.

Na przykład przytoczono nazwiska synów właścicieli dóbr, mianowicie: Stanisława Jaróchońskiego z Sokolnik w powiecie szamotulskim, Karola Chłapowskiego z Czerwoniej w powiecie kościańskim i Piotra Radzińskiego z powiatu średzkiego, którym nawet po uwolnieniu ich przez sądy nie udzielono napowrót wymaganej kwalifikacyi.

Pomiędzy tymi, którzy powrócili z pola walki w Królestwie Polskiem, znajdują się przecież także osoby, które ściągając do obowiązkowej służby wojskowej, lub które się same zgłosiły do służby jednorocznej, a którym ciężkie rany wedle świadectw lekarskich nie pozwalają pełnić służby wojskowej prawem przepisanej. Osoby te skazano na mocy rozporządzenia dowództwa naczelnego V korpusu armii na trzyletnią służbę w kompaniach roboczych, a wprawdzie od maja 1864 r. do 10 lutego 1865 r. w Poznaniu, odtąd zaś w twierdzy Torgawie. Jako przykłady wymieniono:

1) syna obywatelskiego Michała Nawrockiego ze Skalmierzyc w powiecie krotoskim, z przestrzeloną lewą ręką i zgruchotanym prawym udem,

2) syna właściciela dóbr Kamila Puffkego z Miaskowa w powiecie kościańskim, którego ran nie można szczegółowo oznaczyć,

3) syna właściciela dóbr Michała Śniegockiego z Poznania, z przestrzeloną piersią.

Przeciw takowemu postępowaniu należy przedewszystkiem zganić zupełną dowolność w przypuszczeniu: jakoby udział w walce powstańczej przeciwko systemowi rządzenia w Królestwie Polskiem, spowodowany poczuciem narodem, z góry uważać należało za „czyn niemoralny“. Wyroku tego rodzaju, z którego tak ważne polityczne wypływają skutki, nie można wydawać bez pewnych a znanych podstaw; nie mogą także w tej kwestyi rozstrzygać zapatrywania się rządzącego właśnie systemu rządowego, tém mniej dowolne zdanie i doniesienia jednej z władz administracyjnych. Każdy obywatel państwa, któryby się przyznał do jakiegoś kierunku politycznego, religijnego lub socjalnego niemiłego rządowi, albo działający wbrew przekonaniom tegoż systemu, stawałby się tém samym pozbawionym moralnej kwalifikacyi, i skutków ztąd wypływających.

Lecz postępowanie to nie zgadza się także z art. 8 konstytucyi, wedle którego pruscy poddani ze stanu cywilnego podlegają tylko cywilnym prawom karnym i cywilnym sądom. W tym zaś przypadku orzekły władze wojskowe i administracyjne o charakterze czynów, popełnionych przez osoby niewojskowe, nim one stanęły w związku do stanu wojskowego. Na mocy tego orzeczenia odjęto młodzieńcom wykształconym prawem uzasadniony przywilej do służby jednorocznej, oderwano ich na trzy lata od zajęć zawodowych, a co więcej skazano pewną liczbę do kompanii roboczych. Nałożono zatem kary i to kary nader dotkliwe za czyny, których karygodność nie jest przewidziana prawem — przez organa niekompetentne, na podstawie postępowania całkiem nieprawnego — postępowania karnego tego rodzaju i tych rozmiarów jak go żadne prawo nie wskazuje, i nie zna.

Niezaprzeczenie wreszcie okazuje się w tém pogwałcenie ducha i charakteru pruskiej organizacyi wojskowej. Dzięki czasom wzniosłym w których powstała, nosiła ona dotąd charakter wolności i godności. Stan żołnierski miał być stanem wolnych obrońców ojczyzny, dla swych członków czczącym nie zaś poniżającym. Organizacya ta wojskowa nie znała dotąd na sposób rosyjski orenburskich i kaukaskich batalionów karnych dla skazańców politycznych lub dla podejrzanych. Służby wojskowej w znaczeniu kary nie zna ani konstytucya ani kodeks karny.

Z powyższych względów stawia petent wnioski następujące:

- 1) aby do przedłożonego projektu do prawa o obowiązkach popisowych przyjęto dodatek, iżby tym tylko osobom odejmowano moralną kwalifikacyą do służby jednorocznej, które na mocy prawomocnych wyroków sądów kompetentnych skazano na utratę praw honorowych.
- 2) Aby w razie niedojścia do skutku noweli wojskowej polecono jak najusilniej rządowi do uwzględnienia powyższy wniosek, jako samodzielną deklaracyą do § 129 instrukcyi wojskowej z d. 9 grudnia 1858 roku.

3) Aby w każdym razie wypowiedziano stałe przekonanie iż:

a. poddanym pruskim, którzy w latach 1863 i 1864 wzięli lub zamierzali wziąć udział w walce przeciw Rosyi, skoro w skutek rzeczywistego lub domniemanego udziału tego odjęto im uprawnienie do jednorocznej służby, jeśli na mocy prawomocnych wyroków sądów kompetentnych niebyli skazani na kary honorowe, takowe prawo bez zwłoki im przywrócono, lub odjęte świadectwo kwalifikacyjne natychmiast napowrót im doręczono;

b. iż skazani z tego powodu na trzyletnią służbę w sekcji roboczej w Torgawie żołnierze Michał Nawrocki, Michał Śniegocki i Kamil Puffke jakoteż wszystkie inne w ten sam sposób ukarane osoby, natychmiast uwolnieni zostaną jako niezdatni do służby w pułkach.

Nad powyższą petycją można było tylko obradować przy udziale komisarza p. ministra wojny. P. minister spraw wewnętrznych jakkolwiek kilkakrotnie zawiadamiano go o posiedzeniach komisji niekazał się zastąpić przez komisarza ani na posiedzeniu z dnia 13 ani dnia 15 maja.

Natomiast oświadczył p. komisarz ministra wojny, że w sprawie tej obydwaj odnośni ministrowie działali zupełnie zgodnie, poczem o treści ogólnej petycji zdał następujące oświadczenie:

„Obydwa punkty zażalenia, odjęcie uprawnienia do służby jednorocznej i zesłanie do oddziałów roboczych, należy ściśle odróżnić.

Co do ostatniego należy wyjść z zapatrywania, że oddział roboczy nie jest identyczny z oddziałem karnym, lecz jest pewną formacyą wojskową, której członków niedosięła kara. Oddziały robocze, pierwotnie utworzone dla osób, które się okazały winnymi lub podejrzanymi umyślnego kalestwa, obejmują obecnie i inne kategorie popisowych, mianowicie tak nazwanych „popisowych niepewnych“, którzy usiłowali uniknąć obowiązkowej służby wojskowej, a w chwili wstąpienia do szeregów nie posiadają już kwalifikacyi do władania bronią.

O faktach o których petycja opiewa należy zauważyć co następuje:

W czerwcu 1863 r. doniosło naczelnemu dowództwu w Poznaniu ministrowi wojny, że z W. Ks. Poznańskiego przeszło do 200 popisowych do Królestwa Polskiego celem wzięcia udziału w powstaniu; zapytując zarazem, w jaki sposób postąpić z powracającymi.

P. minister wojny odpowiedział na to zupełnie zgodnie z p. ministrem spraw wewnętrznych, na dniu 15 czerwca 1863 r. następującym reskryptem, stosownie do istniejących przepisów:

„Naczelnemu dowództwu etc. odpowiada ministerium wojny na pismo z dnia 9 bm. uniżenie, iż my w ten sposób tylko możemy sprawę tę uważać, iż naprzeciw popisowym, podejrzanym o udział w powstaniu w Królestwie Polskiem, skoro ich wydadzą lub z innych powodów powrócą, należy zastosować § 171 nr. 1 instrukcyi dotyczącej popisowych.“

I w istocie postąpiono wedle tej zasady.

Co się tyczy wymienionych w petycji indywiduów:
1) Seminarzystę etc. Nawrockiego uznano pozbawionym prawa do służby jednorocznej z powodu udziału jego w powstaniu w Królestwie Polskiem. Po odrzuceniu podanej przezeń próby o przywrócenie mu rzezonego uprawnienia dekretem naczelnego prezesa z dnia 13 października 1863 r.,

inne się odznaczyły; z tego względu ciekawszym może być to dzieło dla historyka obyczajów i cywilizacyi niż dla historyka literatury poetycznej.

Piotr syn Włodzimierza, sławny dostojnik polskiego wieku dwunastego i Kronika opowiadająca dzieje Piotrowe, przedstawił August Mosbach. Ostrów, w księgarni J. Priebatscha. (W 8ce, str. 139). Ważne to dla dziejów Śląska i jego związków z Polską dzieło zawiera żywot Piotra, wiadomość krytyczną o kronice łacińskiej opowiadającej dzieje Piotrowe, tekst łaciński téż kroniki i jój przekład polski, wreszcie przypiski krytyczne i objaśnienia historyczne.

Die Theilung Polens in den Jahren 1773, 1793, 1796 und 1815 nebst einer Dynastien-Tafel der Könige von Polen und der Wiener Kongress im Jahre 1815 von F. v. S. Berlin, Akadem. Buchh. (W 8ce, XXXVI, 294). Autor wywodzi nieszczęście Polski, już (!) „od podziału kraju ze strony Piastów pomiędzy swych synów“. Jego zapatrywania na historię przedpodziałową Polski zdradzają wielką niezajomość naszych stosunków. W relacyi o układach, jakie przed rokiem 1772 toczyły się pomiędzy dworami, które podzieliły następnie Polskę, służyły podobno autorowi za źródło pisma oryginalne pana v. Görz, pruskiego pełnomocnika w Warszawie, które mają być zgodne z pamiętnikami ks. Henryka Pruskiego. Autor kończy dzieło swoje przestroga, aby „zaniechano wczas polityki, która usiłuje pchnąć narody w ramiona moskiewszczyzny ze szkodą wolności.“

Offenes Sendschreiben an Se. Majestät den König Wilhelm I anlässlich des 50 jährigen Be-

Nowości literackie i naukowe.

Szkola polska gospodarstwa społecznego przez Józefa Supińskiego. Cz. I. Od. 2. Lwów, nakładem poznanym autorowi. (W 8ce, str. 358 i 5 kart.) Niniejszy tom gruntownego dzieła jednego z pierwszych naszych ekonomistów rozpada się na dwa działy, z których pierwszy traktuje o „ludności i ziemi“, drugi o „węzłach społecznych.“ Oba działy przeczytaliśmy z największą przyjemnością. Nie zgadzamy się w niejednym z autorem. Nie podzielamy np. wyrażonej przez niego na str. 17 rady, aby sposobem policyjnym utrudniano zawieranie małżeństw. Zdaniem naszym w tym względzie pomocną jest jedynie oświata i zrozumienie przez ogół ludności prawd ekonomicznych. Zresztą nie małżeństw zawieranie, ale nieproporcjonalna do majątku liczba urodzin powinna doznać ograniczenia. Na str. 290 autor poleca przedtoczenie seminarjów duchownych. I my sądzimy, że należałoby dać duchownym sposobność zapoznania się z postępami nauk przyrodniczych i ekonomicznych, przez co uwolniliby nas od wykładu niektórych miejsc Pisma ś. w sposób zupełnie niezgodny z istotą rzeczy; ale nie chcielibyśmy porównać z autorem, aby w seminarjach duchownych działo się to ze szkodą nauk ścisła teologicznych. Młodzi aplikanci do stanu duchownego mogliby bezpiecznie dołożyć dwa lata do studiów swoich, aby pouczyć się chemii, fizyki, geologii, ekonomii społecznej i urzędzeń państwowych. Natenczas jeżeliby nie mogli powstrzymać się od mówienia z kazałnic przeciw nowemu postępowi, wiedzieliby przynajmniej jakie to są po-

stępy i używaliby w obronie swoich opinii innych argumentów. Wracając do dzieła p. Supińskiego, zapewnimy czytelników, że zresztą nie znajdujemy w niem nic przeciwnego religii. Jest w niem tyle treści, tyle myśli, tyle zdrowych rad i pomysłów nowo wypowiedzianych, że pragnęlibyśmy szczerze, aby i niniejszy tom Szkoły polskiej gospodarstwa społecznego znalazł się w bibliotece i pod ręką każdego właściciela ziemskiego, każdego księdza, każdego obywatela myślącego o dobru rzpltej. Język jest tak prosty, wykład tak przystępny, że i włościanie nasi czytałyby pracę tę mogli z największym pożytkiem; a rozpowszechnienia książki tej życzymy tym więcej, że spodziewamy się iż przynależny sukces dodałby autorowi otuchy do dalszej pracy i wyrwał go z zwątpienia, o którym w przedmowie wspomina.

Obrazy domowego pożycia na Litwie skreślił E. T. Warszawa, skład główny u Mich. Glücksberga. (W 8ce, str. 180). Są to cztery obrazy z życia litewskiego, z których dwa p. t.: „Pan Choroszcza“ i „Druga Zona“, już przed laty dwudziestu drukami ogłoszone były; dwa drugie p. t.: „Fryderyk Bachström“ i „Horodyszcz“ w zbioru tym poraz pierwszy na widok publiczny wychodzą. Dołączonych kilka rycin właściwie wśród tekstu umieszczone być winny, coby lepszemu wprawdzie papieru i czernidła dla książki całej wymagało.

Pisma Marcina Molskiego z pośmiertnych rękopismów zebrał Wiktoryn Radziński. Serya druga. Warszawa, nakładem wydawcy. (W 16ce, str. 398). Pisma Molskiego lubo przez rym nie nabrały wartości poetycznej, charakteryzują epokę, w której powstały. Autor wspomina wiele imion i osób, które w Polsce z początkiem bieżącego stulecia ponad

zaliczono go, wyszukawszy go, do oddziału roboczego w Tor-gawie, gdzie się dotąd znajduje, na mocy rozporządzeń naczelnego dowództwa i naczelnego prezesa z dnia 24/27 lipca 1864 roku. Rząd uważa zastosowanie założeń § 171 instrukcji dotyczącej popisowych, za niewątpliwie trafne, gdyż wśród stosunków panujących obecnie bynajmniej o to nie chodzi, czy Nawrocki posiadał lub nie posiadał dawniej uprawnień do służby jednorocznej, które jak powiada zagubił.

2) Co do Śniegockiego, który już był w służbie czynnej jako jednoroczny, gdy się wykazała jego niezdatność fizyczna, możnaby przyznać, że postępowanie względem niego nie całkiem było poprawne (korrekt.) Należało go stawić przed sąd wojenny, jednakże ponieważ natychmiast zarządzono naprawę (Remedur) i uwolniono go z wojska, przeto usunięto wszelki powód do zażalenia.

3) Kamil Puffke, którego przy zaciągnięciu do wojska uznano niezdatnym do służby wojskowej i którego dla tego przekazano do oddziału roboczego, o ile wiadomo, nie posiadał wcale uprawnień do służby jednorocznej; zresztą uznano go następnie zdającym do lekkiej kawalerii i przesadzono go do 4 pułku dragonów.

Prócz owych wymienionych przykładów postąpiono wśród okoliczności tych samych w taki sam sposób z pięciu innymi osobami w myśl § 171 instrukcji wojskowej dotyczącej popisowych.

Król rząd uznaje postępowanie to, z wyjątkiem sprawy Śniegockiego, za całkiem usprawiedliwione.

Wspomniane osoby, które nasamprzód nie stawiały się do służby wojskowej, okazały się następnie fizycznie niezdatnymi do niej. I to jest jedyny punkt na którym zależy, obojętnym zaś jest, czy niezdatność ta była wynikiem udziału w powstaniu polskim, czy też pochodziła z innych okoliczności.

Co się tyczy wreszcie kwestji kwalifikacji do jednorocznej służby w wojsku, należy rozróżniać wypadki, przy których o rzeczoną kwalifikację dopiero się starano, od tych, przy których chodzi o odjęcie już udzielonej kwalifikacji. W obydwóch przypadkach uczyniono zapytanie z okoliczności udziału wielu popisowych w polskim powstaniu ze strony naczelnego prezesa i generała naczelnego dowodzącego w Poznańskim do obydwóch ośnośnych ministrów, którzy na dniu 9 lutego 1864 takie wydali polecenie.

„Jeśli się wykaże z poświadczenia, które osoby kwestionowane powinny okazać, że je ukarano jako członków tajnego związku dłuższą nad 3 dni karą więzienia, lub że brały udział w powstaniu polskim, chociażby nawet nie były za to ukarane, wówczas należy takowe osoby uznać za pozbawione prawa do jednorocznej służby wojskowej, a po odjęciu im świadectwa kwalifikacyjnego, zaciągnąć je na drodze zwykłego poboru do prawem przepisanej służby trzyletniej.“

Zdaniem obydwóch ministrów i powyższe rozporządzenie nie przekroczyło istniejących prawnych przepisów, ponieważ trzymano się zasady, że potrzeba kwalifikacji moralnej wykazanej świadectwem nieodzownie jest potrzebna.

NPan raczył potwierdzić wybór prokuratora dr. Güthlinga przy gimnazjum w Bolesławcu (Bunzlau) na dyrektora gimnazjum w Lubaniu (Lauban.)

× Berlin, 7 czerwca. Wspomnę o dwóch ciekawych posiedzeniach izby poselskiej:

Na posiedzeniu izby poselskiej z dnia 2 czerwca radzono nad etatem marynarki. Sprawozdawca Virchow dowodząc że sejm powinien się zajmować techniczną częścią etatu marynarki, odcina się na niektóre wycieczki jak np. posła Wagenera w sposób mniej więcej następujący: Jeżeli poseł Wagener w sprawozdaniu odkrył jedynie polityczne kolki, zapewne cierpiał w chwili odkrycia sam na dysenterję. My nie trudnimy się polityką za pomocą żołądka. Ale w owym stronnictwie znajdujęm stosunki abdominalne, przymiot przeżuwaną zawsze co dawno już było. Cośmy słyszeli w tych rozprawach jest próżnym odbiciem dziennikarstwa owego stronnictwa i tego co to dziennikarstwo dostaje od niektórych renegatów i sobie w żołądek pakuje. Sposób w jaki rząd stawia żądania i każe je dyskutować, jest niesłychany w historii ciał stan-

wych, ani sejm landracki, ani najwięcej słuźalca reprezentacya nie może na nie przyzwolić. Wcale na seryo nie sporządzoną etatu, był to tylko uludny manewr i komisya zaparia się siebie w ogóle rozprawiając ten etat. Jeżeli p. prezes ministrów zarzuca że sprawozdanie komisji jest właściwie apologia Hannibala Fischera (który sprzedał flotę niemiecką z r. 1848 z polecenia bundestagu) nie mogą na to parlamentarnie odpowiedzieć; gdyby to powiedziano p. ministrowi wojny, toby się zerwał i mówił o oszczerstwie. Jest to przewrót prawdy powiedzieć że komisya nas pokazała interesu dla marynarki.

„Panowie! Prezes ministrów mniema że kiedy sprawa stała się tak popularną i kiedy lat tyle była właśnie sprawą stronnictwa liberalnego, spodziewał się że sprawozdanie skonstatuje iż rząd nie dosyć śpiesznie z nią postępuje; zamiast tego wszystkiego niczego nie powiedziano, ani słowa uczucia, sympatii. Panowie! W obec twierdzenia takiego widzę się zniwolonym przytoczyć wam bezpośrednio parę miejsc sprawozdania, z których rzeczywiście mogę przypuścić że p. prezes ministrów nie zadał sobie pracy całe sprawozdanie przeczytać, bo mi może wolno przypuścić że jemu wystarczyło zastanowić się nad końcem o ile właśnie się rozwodzi nad sprawą holzańską i szlezwicką, ale jeżeli je czytał i może powiedzieć że w niem niema takich oświadczeń, to itd.“ Mowę posła Virchowa trwającą półtrzech godzin, przyjęto żywym zadowoleniem.

Odpowiedział prezes ministrów p. Bismark: Panowie! Bardzo mało uznania potrzebuję i dość nieczuły jestem dla krytyki. Przypuście jeżeli wam się podoba, że wszystko co się stało, stało się li przypadkowo, że pruski rząd tego zgola nie winien, żeśmy byli igrawką obcych intryg i wpływów zewnętrznych które nas na zdumienie nasze wyrzuciły na brzeg pod Kilią. Przypuście jeżeli chcecie, to wszystko; ja przestaję na tem że tam jesteśmy, a czy nam ztąd zasługę przypisujecie czy nie, to dla mnie rzecz zupełnie obojętna. Krytykę szanownego mówcy zmian naszego postępowania krytykuje znów tylko jednym frazesem którego on użył. Zarzucił nam że wedle zmiany wiatru obracaliśmy rudel. Pytam, cóż robić jadąc statkiem jeżeli nie obracać rudel wedle wiatru, jeżeli się samemu nie chce wiatru robić. Niechaj go robią inni. Zabrałem głos, Panowie. mianowicie by odpowiedzieć na parę wycieczek całkiem specyficznego charakteru przeciw mojej osobie. P. referent powiada że jeżeli rzeczywiście czytałem sprawozdanie, nie wie co ma pomyśleć o mojem zamiłowaniu prawdy. P. referent dość długo żył na świecie by wiedzieć że przez to użył przeciwko mnie technicznego i specyjalnego zwrotu, za pomocą którego zwykło się przercać spór na li osobiste pole, aby tego o którego zamiłowaniu prawdy wątpimy, zmusić by żądał osobistej satysfakcyi. Pytam was Panowie, gdzie mamy dojść w tym punkcie. Chcecież spór polityczny z nami załatwić sposobem Horacyuszów i Kuryacyuszów? (Wesołość i zaprzeczenie.) Moglibyśmy o tem pomówić, jeżeli Wam się podoba. (Wesołość.) Ale jeżeli nie, Panowie, coś innego mi pozostaje, chyba przec i w tak dobitnym wyrażeniu z mojej strony użyć jeszcze silniejszego? Jest to jedyna droga na której mozem sobie sprawić satysfakcyę. Ale nie pragnę byście nas zmuszali wstępować na nie. A jakże szanowny sprawozdawca dowodzi mi braku prawdy? Jeżeli sobie dobrze przypominam długą jego mowę, zarzucił mi jako niezgodne ze sprawozdaniem te z moich wyrazów któremi zarzucałem stronnictwu liberalnemu że sympatyje jego dla floty się zmniejszyły. Aby dowiedzieć że to było mylnem, czyta mi wszystkie ładne słówka które komisya popisała w sprawozdaniu o flocie, a przecież ono się zamyka zdaniem że pieniędzy nie dadzą. Ot, Panowie, gdyby słowa były pieniędzmi, trzeba by nam podziwiać szczodrość z jaką obchodzicie się z rzędem i za nie dziękować. (Wesołość.)

Wicemarszałek Unruh powiada że w mowie referenta Virchowa nie słyszał niczego coby dało powód do takiej odpowiedzi jak dał p. prezes ministrów.

Posel Wagener: Dziękuję referentowi że będąc lekarzem zajmował się stanem mojego żołądka; też że mamy być zwierzetami odzującymi, za to dziękuję, bo te tworzą kontrast do zwierząt nieczystych. (Wielki niepokój.) Względem dziennikarstwa byłem zawdy w stosunku dawającego, nigdy odbierającego, i nigdy nie podpisałem rewersu że nie będę się trudnił polityką. (Posel Wagener był lat parę aczelnym redaktorem Kreuzzeitungu, za co w uznaniu jego zasług

stehens der Wiener Congress-Beschlüsse allerunterthänigst gerichtet. Berlin, Druck von L. Burkhardt. (W 8ce, str. 7.) Jestto list jawny niez mordowanego obrońcy narodowości polskiej, Dr. Metziga z Leszna, do JMci króla Wilhelma pruskiego z prośbą o założenie uniwersytetu dla 2,300,000 Polaków zostających pod berłem pruskim. Autor mówi na wstępie o znaczeniu jubileuszów w ogóle, przechodząc zaś do jubileuszu z powodu wcielenia księstwa Poznańskiego i ziemi Chełmińskiej do Prus, który jak wiadomo w kilku miejscach prywatnie obchodzili 15 maja b. r. niektórzy Niemcy, dziwi się dla czego w żadnym wszelakiego rodzaju jubileuszów wieku naszym nieobchodzono 3 maja 1860 roku rocznicy zwolnienia Prus od lenności polskiej. Zdaniem autora „Polacy pod berłem JKMości mniemają, że od Elektora W. aż do czasów w Bogu spoczywającego królewskiego brata, niezgasłej pamięci, żaden książę z domu Hohenzollerów nie miał serca dla nich.“

Autor błaga przeto szczęśliwie nam dziś panującego monarchę, aby opinii tej co do swjej osoby zaprzeczył, nadając wreszcie przybiecany przed 50 laty usły ówczesnego namiestnika uniwersytet dla mieszkańców narodowości polskiej. Piśmo niniejsze cechuje tak przywiązanie do rodzinnej ziemi i jej współmieszkańców jakiegokolwiek by oni byli narodowości i religii, jako też lojalne usposobienie dla królewskiego domu Hohenzollerów.

Myśli o naszych działaniach w kraju i za granicą przez Mateusza Gralewskiego. Lipsk, E. L. Kasprzewicz. (W 8ce str. 37.) W broszurce tej stawia autor dla chwili obecnej program następujący: 1) spory o grunta i pretensje wzajemne winny ustać pomiędzy ludem a dziedzicami; 2) a. na-

ród cały powinien *schłopić* (wbrew dążności konstytucyj 3 maja, która chciała naród cały uszlacheić), b. w Lechii wszyscy winni być Polakami, na Litwie Litwinami, na Rusi Rusinami z obyczaju i języka; 3) oświata wzajemna i podnoszenie się materialne winny być mozelnie dźwigane; 4) na tułactwie świecić przykładem, uczyć się i uczyć ludy. Program ten jest zresztą jasny, z wyjątkiem drugiego punktu, który jak rozumieć należy ciekawy czytelnik najtrafniejsze w broszurze samej znajdzie objaśnienie.

Geografia powszechna obszernie wyłożona podług G. A. Klüdena, uzupełniona szczegółowym opisem krajów słowiańskich. Warszawa, nakład i druk S. Orgelbranda. (W 8ce, str. 645 i XXXVIII i 4 kartki.) Nietylko kilku tłumaczy ale także zdaje się i kilku korektorów miało to dzieło. Na tytule znajdujemy „Geografia“, na 1 str. „Geografia“ i „Zodyak“, na str 197 „Indye“ i „miljony“, na str. 113 „Azya“, na str. 4 „Azyj“. W nazwiskach równa niejednostajność, raz przepolszczone, inny raz nieprzepolszczone ale z polską ortografią, inny raz z zachowaniem cudzoziemskiej ortografii. Na str. 350 znajdujemy „Dunkierka“ a więc nazwę przepolszczoną, na str. 352 „Lyon“ nazwę francuską z ortografią francuską. Tłumacze piszą „Gandawa“, ale zaraz obok „Brügge“ zamiast „Burga.“ Miejsce urodzenia Szekspira z wie się „Stratford on Avon“, a nie am Avon; bo „am“ jest po niemiecku, a nie po angielsku. „Oberprezydent“ pruski zowie się po polsku technicznie „Prezes Naczelný“, a „Kreise“ nie cyrkuły tylko powiaty. Na tej samej stronie 417 piszą tłumacze „Kolonja“, a obok tego „Koblenz“. „Kozel“ jest nic, albo „Kosel“ albo „Kozle“ nazywać to miasto należy. Lwówek nie zowie się po niemiecku „Neustadt“, tylko „Neustadt bei Pinnz“, nie pi-

zwolnienicy zasad przez niego bronionych kupili i ofiarowały mu wieś Dummerwitz, na Kaszubach, której nazwa zgierznawo niszowana zapewne brzmiała pierwotnie Dąbrowiec.)

Posel Virchow: Wzmianka podejrzana szanownego mówcy ostatniego może się tylko odnosić do rewersu którego rząd odemnie żądał w r. 1849, tej treści, że jako lekarz nie byłysy wpływał na wybory. Nie rozumiem pobudki która skłoniła p. prezesa ministrów do rozpamiętywania historii Horyacyuszów i Kuryacyuszów. Do tego com powiedział mogę jedynie dodać, że w obec zarzutu iż sprawozdanie jest tylko apologia Hannibala Fischera, czytałem ze sprawozdania ustępy dowodzące przeciwnie i oświadczyłem że twierdzenie nietrafne.

Minister wojny Roon: Przypuszczenia referenta nie do mu prawa powiedzieć że rząd przedłożeniem etatu wykonywał manewr uludny.

Prezes ministrów Bismark: Referent odniósł słowo moje do innej części swojej mowy, jak do tej do której właśnie zmierzali. Powiedział iż zdaje się zem nie czytał sprawozdania, a jeżeli je czytał, niewie co ma trzymać o niem w jęz zamiłowaniu prawdy. Porównanie brzmienia sprawozdania stenografowanych wykaże to: będzie mi miło jeżeli w niem znajdę już obrazy.

Posel Virchow: Na to jedynie mogę powtórzyć co już powiedziałem.

Prezes ministrów Bismark: Dokładnie podałem brzmienie nie słów których użył sprawozdawca i będę oczekiwał czyta. nie odpowie. (Prezes ministrów wychodzi z sali.)

Posel Wagener: Rewers o którym wspominałem przez sprawozdawcy, znaczny wypadek który zdarzył się po jego wołaniu przez zmarłego ministra Raumera.

Posel Virchow: Na to jedynie odpowiadam, że to niemożliwa prawda. (Żywe przyzwolenie.)

Posel Prince Smith powiada że p. Bismark wyszedł niezmiernie rozdrażniony, oświadczać się wyraźnie obrażonym i żądając oczywiście satysfakcyi, ma więc całe przydyum narzekać czy zaszła osobista obraza, czy p. Virchow ma ją cofnąć, a jeżeli nie ma niczego cofnąć, czy cała izba za słowa Virchowa bierze odpowiedzialność na siebie. Tymczasem p. minister Hennig zwrócił uwagę, że przydyum przez usta wicemarszałka już sprawę rozstrzygło iż niema obrazy. Marszałkowi nie wolno jeszcze postnumerando powoływać do porządku.

Na dzisiejszém posiedzeniu izby poselskiej przy dość pełnych galeryach zasiadli na ławie ministeryjalnej minister sprawiedliwości hr. Lippe, major Hartmann, trzech komisarz rządowych i hr. Eulenburg. P. minister sprawiedliwości złożył pismo naczelnego prokuratora poznańskiego donoszące że ktoś w Witkowie z okoliczności ściągania podatku gruntowego nazwał posłów takimi owakimi. P. minister proponuje ażeby owego Witkowiaka ściagać za to sądownie. Zwrócił uwagę poseł Kirchmann że amtsblaty i kreisblaty tak rozdrażniły ludzi że podobne wypadki zdarzać się mogą. Przekazano sprawę komisji sprawiedliwości.

Na interpelacyę posła Mottego którą tenże poparł kilku przykladami, odpowiedział p. minister sprawiedliwości: Rząd uważa udział w powstaniu które Prusy „in Mitleidenschaft zieht“ (darujcie że przytaczam tekst niemiecki bez tłumaczenia) albowiem zgola go nie rozumiem) za niemoralne, działaniem rejenicy prowincjonalnej w zgodzie z prawem z r. 1814 za usprawiedliwione, i niemoże zrobić niczego aby rozporządzenie władzy prowincjonalnej na mocy owego prawa znieść. (Obito powiedziałszy, p. minister opuścił salę.)

Petycyę p. Moszczeńskiego z Wiatrowa polecił komisya przekazać rządowi z oświadczeniem, że rozporządzenie ministrów wojny i spraw wewnętrznych z dnia 15 czerwca r. 1863 i 9 lutego 1864 sprzeciwiają się nietylko powszechnym prawnym ustawom ale nawet samejże instrukcyi poborowej. Posel Jung zgadza się z oświadczeniem, ale nie chce petycyę przekazać rządowi. Rzecz niesłychana że obydwaj pp. ministrowie mogli z powodu udziału w powstaniu odjąć kwalifikacyę moralną, że młodzieńców z pierwszą przestreloną, z rękoma pokaleczonymi i zaledwie zagojonymi można było wcielić w kompanie karne! Jakże można było branie w kompanie karne uważać tak lekko jak to czyni komisarz rządowy! Jakże można twierdzić że ci młodzieńcy chcieli usunąć się od wojska,

szemy „Jutroszyn“, lecz „Jutrosin“, ani „Klecko“ ani „Klech“, ale mówimy „Klecko.“ „Schöneck“ w Zachodnich Prusach zowie „Skarszewy“ nie „Skarzewo.“ Błędów podobnych i niekonsekwencyi mnóstwo, tak że przez to całe dzieło otrzymało charakter roboty tandetnej. Papier nie zły, ale druk jest nudny, zwłaszcza nazwiska miast do reszty druku nieodpowiedniemi, bo za nadto tłustemi czcionkami stawiane.

Kurs Solidometrii (Stereometrii) napisany przez Józefa Krysińskiego, ze 160 drzeworytami. Warszawa, nakładem autora. (W 8ce, str. IV i 240.) Piśmiennictwo polskie nie małogodnością korzyść w gałęzi, w której Polacy zawsze upodobanie znajdowali, przez dzieło p. Józefa Krysińskiego. Autor postarał się o możliwą dokładność. Jasność i zrozumiałość równie na uznanie zasługują. Dla uogólnienia obliczeń byłoby dochodzenia, za pomocą tak zwaney „linii przebiegu środka ciężkości.“ Autor uważał wyrażenie „równoległością prosty i prostokątny“ za zbyt długie i niezręczne, i wprowadził nową dla tego rodzaju brył nazwę „prostopadłością“. Dla uczących się wielkiej jest wagi wyrazistość figur, czemu wydawca pod wielkim względem zadosyć uczynił się starał. Figury bowiem w tekście umieszczone, z taką dokładnością są przedstawione, że na pierwszy rzut oka przedmiot rozpoznać można. Oprócz tego Solidometriya p. Krysińskiego zaleca się białym i gładkim papierem.

Wady narażali się na śmierć i na dostanie się w ręce Murawiewa! Żaden z paragrafów przytoczonych przez rząd z instrukcji poborowej nie da się tu zastosować, a jednak cóż robić? Minister wojny nie może wydawać rozporządzenia i pułkownik? Mówca przypomina rozporządzenia generała Schacka...

Wreszcie mówca dotyka przyjacieli Prus z Rosyą. Zabrał potem głos poseł Kantak, przywodząc nowy przykład, i objawiając zdanie o postępowaniu rządowym. Po di Riel powiada: Starano się urządzenia nasze wojskowe zmienić na środki karzące. Przytacza przykład gdzie odrzucono reklamacya landwerzysty, ponieważ głosił inaczej jak rozkazano...

Dyskusya zamknięta. Referent poseł Gneist powiada przewidział iż trudno będzie rządowi się usprawiedliwić. Wzrost w powstaniu za granicą kodeks karny pruski nieznał w takim powstaniu głosić za niemoralny, zdaniem niemieckiego jest rzeczą niemoralną. Czyż przedsięwzięcie majora...

Jakoż cała izba z wyjątkiem 6 konserwatywnych członków przyjmuje wniosek komisji.

KROLESTWO POLSKIE.

* Warszawa, 7 czerwca. Dnia 1 bm. znów 40 więźniów politycznych odstawiono z cytadeli na dworzec pragski, skąd wieziono ich w Sybir. Kilku z tych nieszczęśliwych okuto łańcuchem kajdany, a znanego mecenasa Kobylańskiego, którego...

Z powodu uroczystości pogrzebowych w Petersburgu od dzisiejszego do piątku zamknięto teatru warszawskie. Wczoraj kilkatisięcy osób, mimo deszczu wciąż przepałego, udało się stąd przyjeżdżać od wieków zwyczajem na...

W tych dniach zapowiadają tu przybycie w księcia Mikołaja, który zdążył ma się udać do Modlina. Niewiadomo ile czasu przegotowania koni na wszystkich stacjach pocztowych w Warszawie do Modlina, co zwykle tylko się zdarza, gdy który...

FRANCYA.

* Paryż, 5 czerwca. Mowy pp. Thiersa i Garnier Pagés, mówiące z wielką siłą i dokładnością zgnębność teraźniejszego systemu budżetowego cesarstwa i wszelkie jego słabe strony, i żądające wycofania wojsk francuskich z Meksyku,...

Tymczasem cesarz, mimo coraz trudniejszego położenia politycznego, bynajmniej nie śpieszy się z powrotem. Wedle ostatnich depesz monarcha wspaniale przyjmowany dnia 3 bm. w Konstantynie, dopiero około 12 czerwca przybędzie do Paryża...

daney dymisy, ma tydzień jeszcze czasu do obmyślenia kroków pojednania z cesarzem. Pojednanie to jest bliższe niż się można było tego spodziewać. Zaręczają, że cesarz drugi napisał list do swego kuzyna w wyrazach bardzo przyjaznych. Z drugiej strony cesarzowa nadzwyczaj jest względna dla księcia, na którego usposobienie zgodne wielce wpływa księżna Klotylda, zarówno od cesarza jako też od cesarzowej lubiona i poważana.

Cesarzowa przyjmowała z wielką uroczystością ambasadora tureckiego w Tuilleryach i na mowę Savfeta paszy słownie z wielkim wdziękiem miała odpowiedzieć, podnosząc przyjazne stosunki łączące Francją z Wysoką Portą. W sobotę miał u cesarzowej posłuchanie prywatną sekretarz prywatny króla belgijskiego, którego misya stoi podobno w związku z zamiarami p. Eloin, który już od wczoraj powrócił z Brukseli do Paryża i z niecierpliwością oczekuje przybycia cesarza.

Wczoraj zwidziała cesarzowa galerya obrazów ks. Mornego, wystawioną na sprzedaż publiczną. Dochód ze sprzedaży znakomitych tych utworów sztuki przyniósł podobno 1,700,000 fr. Za cztery obrazy Guardiego zapłacono 83,000 fr., za obraz Metz, przedstawiający niewiastę bawiącą się z pieskiem 59,000 fr.

Dzisiaj odbędzie się wybór wielkiego mistrza wojska francuskiego w miejsce zmarłego marszałka Magnan. Ks. Napoleon nie ma widoków aby go obrano, natomiast mówią, że wybór padnie na księcia Murata.

Wczoraj w ciele prawodawczym zrobiono prawdziwą demonstracya nieprzyjazną Anglii. Za wejściem do sali hr. Lagrange, którego koń wygrał wycigi w Derby i pobit wszystkich Anglików na ich własnej ziemi, wszyscy niemal porwali się z miejsc, aby uścisnąć dłoń zwycięzcy i o mało nie brakło, iżby izba nie wydała entuzjastycznego okrzyku: Niech żyje Francya! Hr. Lagrange był bardzo uprzejmie przyjmowany w Anglii i dzień przed polegiem księżną Walii, był u księcia następcy tronu angielskiego na wieczorze.

Przybył tu adjutant króla włoskiego, generał Solaroli, podobno z projektem do manifestu, który Wiktor Emmanuel z powodu przeniesienia stolicy do Florencyi zamierza ogłosić.

ANGLIA.

London, 7 czerwca. Lond. Gaz. ogłasza pismo hr. Russla do admiralicyi, rozporządzające, aby obecnie, ponieważ wojna amerykańska faktycznie ukończona, okręty wojenne Stanów skonfederowanych unikały portów angielskich, takowe opuszczały bez zwłoki, lub w przeciągu miesiąca rozbroiły się.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 8 czerwca. Wczoraj dnia 7 czerwca odbyło się walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia kasy pogrzebowej nauczycielskiego. Zjechało się członków mniej więcej 200, którzy razem w imieniu 900 członków głosowali.

Po zagajeniu posiedzenia przez prezydującego p. Haarhausen, przedstawił stan interesów Towarzystwa rendant p. Graeter. Wedle tego powiększył się w dwóch ostatnich latach kapitał rezerwowo o 500 tal.; liczba zaś członków doszła do 1600.

Wedle porządku dziennego nastąpiło zarsz sprawozdanie komisji rewizyjnej z czynności dyrekcji, które dla teje bardzo niepomysłnie wypadło. Wniosek aby do powtórnej rewizyi obrano innych członków, jako też wniosek o zwiększenie komisji rewizyjnej, odrzucono znaczną większością.

Przystąpiono potem do obru rendanta; prawie jednogłośnie obrano znowu na przyszłe 6 lat nauczyciela Graetera, który po długim wahanu i namyślaniu się wreszcie przyjął ten urząd.

W miejsce 5 występujących z zarządu, zostali obrani: pp. Hubert, Cynka, Buchowski, Knappe i Hecht.

Debaty były bardzo ożywione, można mówić gwałtowne, gdyż po kilka razy chciano ignorować uchwały większości.

Przybył do Poznania dnia 8 czerwca.

BAZAR. Właściciel dóbr Kukliński z Borku, hr. Kwilecki z Świdnicy, hr. Kwilecki z Oporowa, Zakrzewski z Kleszczewa, Zakrzewski z Turowa, pani Kalkstein z Pluskowsa, Kobylńska z Kijewa, Mikorski z Kruchowa, prob. Kukliński z Głuchowa, sędzia Jazdzewski z Poznania, kapitał. Mańkowski z Rudek, obyw. Mańkowski z Podola.

HOTEL PARYSKI. Wł. dóbr Zubieński z Wapienka, Rychłowski z Trzemeszna, agron. Śniegocki z Bieślina, dzierz. Dziedzicki z Lukowa, Rejewski z Braciszewa, Popliński z Kunowa.

HOTEL DU NORD. Wł. dóbr Skarzyński z Chełkowa, Poniński z Komornik, Zakrzewski z Żabna, Modlibowski z rodziną z Kromolic.

POD CZARNYM ORZEM. Wł. dóbr Jasińska z Michałcza, Świnarski z Budziszewa, Wisliceny z żoną z Konarskiego, Rejewski z Sobieszynia, Pawłowska z Kalisza, Nehring z Sokolnik, Cunow z Skoków, kantor Hennig z Kłecka.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu dnia 8 czerwca.

Zyto: słabo, na czer. i czer-lip. 34, lip-sierp. 34 1/2, sier-wrz. 34 1/2, wrz-paź. 35 1/2, paź-list. 36 tal. pl. Okowita: słabo, na czer. 13 1/2, lip. 13 1/2, sierp. 13 1/2, wrzes. 13 1/2, paźd. 13 1/2 tal. pl.

Berlin, 7 czerwca. Pszenica: 100 funt. w miejscu 45-62 tal. plac. wedle jakości. Zyto: 81-82 funt. w miejscu 39 1/2, na czer. i czer-lip. 38 1/2-40 1/2, lip-sierp. 39 1/2-41 1/2, sier-wrz. 40 1/2-42 1/2, wrzes-paź. 42 1/2-44 1/2, paź-list. 42 1/2-44 1/2 tal. pl. Jęczmień: 1750 funt. 50-36 tal. pl. Owies: 1200 funt. 24 1/2-28, polski 26 1/2, na czer. 26 pl., czer-lip. 25 1/2, lip-sierp. 25 1/2, sier-wrz. 25 1/2, wrzes-paź.

24 1/2 nom., paź-list. 23 1/2-24 1/2 tal. pl. Groch: 2250 funt. do gotowania 50-57 tal. pl. Olej rzeplowy: 100 funt. bez beczi 13 1/2, 2 1/2, na czer. i czer-lip. 13 1/2-14 1/2, lip-sier. 13 1/2-14 1/2, wrz-paź. 13 1/2-14 1/2, paź-list. 13 1/2-14 1/2 tal. pl. Olej linaiany: w miejscu 100 funt. bez beczi 12 1/2, na czer. i czer-lip. 14 1/2-15 1/2, lip-sier. 14 1/2-15 1/2, sier-wrz. 14 1/2-15 1/2, wrz-paź. 14 1/2-15 1/2, paź-list. 14 1/2-15 1/2 tal. pl. Wypowiedzano 11,000 cent. żyta, po 38 1/2 tal., 300 cent. oleju rzep. po 13 1/2 tal., 130,000 kwart okowity po 14 tal. i 1200 cent. owsa po 26 tal.

Wrocław, 7 czerwca. Na targu: piękna sred. pośled.

Table with 4 columns: Product, Price (sgr.), Price (sgr.), Price (sgr.). Rows include Pszenica biała stara, Pszenica biała nowa, Żyto nowe, Jęczmień stary, Owies, Groch.

Na giełdzie: Zyto: nieco lepiej, wyp. 1000 cent., 2000 funt. na czer. i czer-lip. 36 1/2, lip-sierp. 37 1/2, sier-wrz. 38-39, wrz-paź. 39 1/2, paź-list. 39 1/2-40 1/2 tal. pl. Pszenica: na czer. 46 1/2 tal. Jęczmień: na czer. 33 tal. Jęczmień: wyp. 1000 cent., na czer. i czer-lip. 37 1/2 tal. Rzep: na czer. 114 tal. pl. Olej rzep.: lepiej, w miejscu 13 1/2, na czer. i czer-lip. 13 1/2, paźd. 13 1/2, wrz-paź. 14-14 1/2 pl., paźd-list. 14 1/2, list-gr. 14 1/2 tal. pl. Okowita: dobrze, wyp. 20,000 kw., w miejscu 13 1/2, na czer. i czer-lip. 13 1/2 pl., lipiec-sier. 13 1/2, wrz-paź. 14 1/2, paź-list. 14 1/2 tal. pl.

Szozeoln, 7 czerwca. Na targu. Pszenica: 43-56 Zyto: 38-40, Jęczmień: 28-32, Owies: 26-30, Groch: 46-50 pl. tal.

Na giełdzie: Pszenica: słabo, 35 funt. żółta w miejscu 50-56, 33-35 funt. żółta na czer-lip. 56 1/2-56, lip-sierp. 57 1/2, wrz-paź. 59 1/2, paź-list. 59 1/2 tal. pl. Zyto: mało zmiany, 2000 funt. w miejscu 37 1/2-38 1/2, na czer-lip. 38-39, lip-sier. 39 1/2-39 1/2, sier-wrz. 40 1/2-40 1/2, wrz-paź. 41 1/2-41 1/2, paź-list. 41 1/2-41 1/2 tal. pl. Jęczmień: 70 funt. nadod. 31 1/2 tal. pl. Owies: 50 funt. 28 tal. pl. Olej rzep.: trzyma się, w miejscu 13 1/2, żąd., na czer. 13 1/2, wrz-paź. 13 1/2-14 1/2 tal. pl. Okowita: nieco słabiej, w miejscu bez beczi 14 1/2, na czer. i czer-lip. 14 1/2-14 1/2 pl., lip-sier. 14 1/2, wrz-paź. 14 1/2, paź-list. 14 1/2 tal. pl. Olej linaiany: w miejscu z beczi 12 tal. pl. Zarnid. 100 węgpi pszenicy, 400 węgpi żyta, i 60,000 kwart okowity.

Bydgoszcz, 7 czerwca. Pszenica: 49-58 tal. plac. Zyto: 32-33 tal. pl. Jęczmień: 28-30 tal. plac. Groch: 39-43-45 tal. pl. Owies: 20-22 tal. Okowita: 8000% Trall. 14 1/2 tal.

Wielna.

London, 2 czerwca. (Wielna). W drugiej serji tegorocznej aukcy na welny kolonialne, rozpoczętej w dniu 11 maja, sprzedano do dnia dzisiejszego włącznie 82,519 bal., pozostaje jeszcze 68,205 bal. Ceny są nieco mocniejsze od cen dawniejszych. Zamiejscowi kupcy, a mianowicie Francuzi, zabierają codziennie znaczne ilości. Welny poślednie są także dość pokupne. Dońska biała brano dość chętnie po 10 1/2-13 d. za funt., szara po 7 1/2-9 d. funt, tak że jej zapasy znacznie zmalały.

Najbliższa liverpolska aukcy rozpocznie się prawdopodobnie w połowie lipca; jej dowóz będzie mniej więcej obejmował 15,000 bal.

Angielskie dyskonto bankowe zniżono w dniu 1 b. m. na 3 1/2 %.

Wielna.

Peszt, 3 czerwca. (Wielna). Ruch handlowy jest bez zmiany. Za welny dwustrzyżną placą notowane ceny, dotąd jest mało welny jednorozny. Kilka partii welny wyborowej sprzedano po 117-125 fl. Kupców jest znaczna ilość. Są więc widoki, że wielna dowieziona w przyszłym tygodniu, także z łatwością znajdzie odbiorców.

Legnica, 3 czerwca. (Wielna). Dowieziono około 3000 cent. welny, połowa dworskiej, połowa wieśniaczej. Placono w przecięciu o 10% niżej cen zeszlazocznych. Za welny dworską placono mniej więcej po 69-85 tal., za wieśniaczą po 65-70 tal. Ruch był dość ożywiony, targ skończył się około godziny 12 w południu.

Praha, 3 czerwca. (Wielna). Producceni stawiają nieco wyższe ceny. Dobrą tegoroczną welny dwustrzyżną placą chętnie po 103 do 112 fl., za pośledniejsze gatunki żądano 95-100 fl. Mało jest welny jednorozny. Przemysłowcy się przekonali, że dobra wielna wieśniacza może zastąpić welny dworską. Składy dawniejsze są małe.

Wielna.

Wrocław, 5 czerwca. (Wielna). Targi wielniane mniejszych miast szląskich już ukończone. Welny średnie placono o 5-8 tal. a wyborowe o 7-10 tal. niżej cen zeszlazocznych. Od kilku dni trwają liczne dowozy, których najznaczniejszą część przybędzie dnia 6 i 7 bm. Spodziewać się należy, że ilość całkowitego dowozu przewyższy w tym roku dowozy lat dawniejszych. Pracie jest w ogóle lepsze od zeszlazocznych, a wielna ma mniej tłuściości, która przemysłowców zbytecznie nie wabiła do welny szląskiej.

Swidnica, 6 czerwca. (Wielna). (Tel. Bresl. Handbl.) Sprzedano 3/4 welny dowiezionej na targ tutejszy. Wielna dworska o 10-15 tal., wieśniacza o 5 tal. niżej cen zeszlazocznych.

Wielna.

Wrocław, 7 czerwca. (Wielna). Dowóz wynosi 60,000 cent., sprzedano 6000 cent. Mało ruchu handlowego przy obniżeniu 8-12 tal. w porównaniu do cen zeszlazocznych. Tylko gatunki wyborowe są pokupne, inne zaniedbane. Po godzinie 12 w południu placono dobrze praną o 6-12 tal. tanięj.

Wielna.

Wrocław, 6 czerwca. (Wielna). Dotąd sprzedano około 4000 cent. z obniżeniem o 10 tal. na centa. w porównaniu do początkowych cen targu zeszlazocznych, a o 5 tal. do cen końcowych.

Chmiel. Wiedeń, 31 maja. Przy stałe pięknej pogodzie i znacznej z tego powodu konsumcyi piwa pokup chmielu wzmagają się znowu. Zapasy jego w Zatorze, jako też w Auscha przetrwały się znacznie, tak iż w połowie czerwca nie stanie już chmielu z r. 1864. Miejsca produkcyi na zagranicę są także wypróżnione. W okolicy zateckiej nowe fance wyglądają bardzo pomysłnie skutkiem ciepła i spadłego świeżo deszczu. Z innych okolic Czech i z zagranicy, osobliwie z Bawaryi dochodzą takie same wiadomości. Browary będą nawet miały alternatywę, pokryć swoje potrzeby albo chmielem z r. 1863, albo z r. 1862, ponieważ ceny zapasnego jeszcze chmielu z r. 1864 ciągle idą w górę i ani myśli aby się zniżyły. Notujemy obecnie: chmiel zatecki powiatowy 170-180, obwodowy 160-170, czerwony Auscha 120-130, zielony Auscha już wyczerpany; zatecki z r. 1863 85-95, z r. 1862 40-50 zlr. za centnar.

Dobry fortepian

jest za umiarkowaną cenę do nabycia. Szczegółów dowiedzieć się można w dawniejszym hotelu wiedeńskim, II piętro, narożnik ul. Świętomarcińskiej (5844).

Aukcyja pościeli, mebli itd.

Z powodu przeprowadki sprzedawac będą drogą licytacyi publicznej gotówka najwięcej dającym w piątek, dnia 9 czerwca r. b. rano o godzinie 9 w lokalu aukcyjnym przy ul. Magazynowej No. 1: rozmaite pościel (wyborowej jakości), koldry sztebowane, materaca na sprężynach i włosiane, łóżka mahoniowe, stoły, krzesła, biurka, stół do pisania z przystawką, szafy, lustra, ubiór itd.

Rychlewski

komisarz aukcyjny. (2896).

Walne zebranie członków Towarzystwa

powiatu mogińskiego ku wspieraniu urzędników gospodarskich, odbędzie się w Moglinie w sobotę dnia 10 czerwca rb. o godz. 11 przed południem w oberzy p. Madańkiewicza, na które szanownych członków tak honorowych jako i zwycajnych zaprasza (2938)

Dyrekcya.

Dnia 14 bm. o godzinie 1/4 po połud. będzie posiedzenie Towarzystwa rolniczego, powiatu pleszewskiego w oberzy p. Walliszewskiego w Pleszewie. (2918)

Osoby, mające jakiegokolwiek interesu pleńczego do mnie, upraszam zgłosić się albo wprost pod moim adresem: St. James's Club, St. James's Street, London, albo do domu handlowego p. M. Magnuszewicza w Poznaniu, w Bazarze. (2924)

Dyrekcya.

Dnia 14 b. m. o 2 godzinie po południu będzie posiedzenie w hotelu „Victoria” w Pleszewie, odbędzie się dnia 14 czerwca, o godzinie 3 z południa w oberzy p. Walliszewskiego. (2917)

W myśl § 8 ustawy Towarzystwa

rolniczego w powiatach odolanowskim i pleszewskim zostana składowi od tych członków, którzy się z takowych za rok bieżący do 14 czerwca rb. nieuiszczą, przez zaliczkę pocztową ściagnione. Dla uniknienia nie potrzebnych rozpisywań i portoryi uprasza o nadesłanie składek powyższych przed dniem oznaczonym Kasa Tow. Rol. O. O. P. (2919)

Ekonom, 28 lat życia mający, biegły w

mówieniu w obu językach krajowych, katolik, znający swą sztuke gospodarczą, z dobrmi świadectwami, od wojskowości wolny, kawaler, poszukuje zaraz lub od św. Jana rb. umieszczenia. Bliższej wiadomości udzieli na listy frankowane Wojciech Przybylski w Kobylinie. (2874)

Dominiem Gosolejewo pod Koźminem

potrzebuje zdatnego ogrodowego, kawalera, zaraz lub od św. Jana. (2915)

W jak najlepsze świadectwa zaopatrzone

na, a prócz tego bardzo biegły w języku niemieckim guwerner, który dzieci, nieco czytać i pisać umiejący, w 1 1/2 roku do kwinty przysposabia, szuka pomieszczenia. Gdzie? wskaże eksped. Dzier. (2878)

Nauzoylekta, Polka, do pierwszych początków

w języku polskim, niemieckim, francuskim i w muzyce życzy sobie przyjąć miejsce. Bliżej można się dowiedzieć w ekspedycyi tegoż Dziennika. (2940)

Guwernantka, Polka, posiadająca dokładne

język francuski i muzykę znajduje natychmiast miejsce. Gdzie? wskaże eksped. Dziennika Poznańskiego, franko pod lit. P. B. (2934)

Dom. Skoraczew pod Kłajmem potrzebuje

od św. Jana w dobre świadectwa zaopatrzonego kucharza, któryby się trudnił także ogrodem, i służącego umiejącego strzelać. Listy należy frankować. (2879)

W księgarni **L. Merzbacha** nabyć można
De l'influence de la Mort de Napoléon III
 sur la civilisation européenne
 par **E. Nickouan.**
 Cena 5 sgr.

Skład wełny
M. Zadka młod.,
 ul. Nowa 4.
 (2943)

Wiatrak mój, leżący przy mieście Ostrowie, a należący do wsi Krempy, mam zamiar sprzedać z wolnej ręki bądź z rolą na której stoi, bądź bez roli. Mający chęć kupić takowy, niechaj się zgłosi do mnie w listach frankowanych. Krempa, 3 czerwca 1865. (2933)
Antoni Kwietniewski.

Niniejszem mam honor uprzejmie donieść, iż tutaj przy **Rynku Nro 8** (In den sieben Kurfürsten) w dawniejszym lokalu pana Schlesinger otworzyłem:

Handel płócien, stołowizny,
 jakoteż
gotowej bielizny i wszelkich towarów białych,
 pod firmą:

Gustaw Goldschmidt.

Wieloletnią moją pracą w tym zawodzie (u szanownego pana **D. Immerwähra**) doświadczony, iż tylko rzetelnością możebnym jest publiczność sobie ująć, największem będzie mojem staraniem zasadę tę przeprowadzić. Polecam więc szanownej publiczności mój magazyn i zostaje

Wrocław, 1 czerwca 1865. uniożony
Gustaw Goldschmidt.
 (2851)

Świeżą przesyłkę pomorskiego portland cementu poleca
Juliusz Scheduling.
 (2952)

Rosyjskie sawowary, Amerykańskie maszyny do robienia lodów, Hermetyczne puszki do marynat, Wiedeńskie maszyny do kawy, Kociołki i lampy Berce-liusa, Lampy petroleowe, Solińskie noże każdej jakości, Lakierowane wiaderka, konwie i wanny, Klatki do ptaków tace i Wanny do kąpieli jaknajta-niej u
H. Kluga,
 (2942) ulica Fryderykowska No. 33.

Wykonywa się także trwała re-peracja rzeczonych przedmiotów.

Pewna osoba, tyczy sobie przyjąć miej-sce do początkujących dzieci lub też za towarzyszkę, albo za rządzączynią domu. Bliz. wiad. u p. Szumińskiej, Wodna ul. 28.
 (2914)

Dobra rycerskie Niezychowo i Niezychówko w powiecie wyrzyskim, pół uili od starych kolei żelaznej Białosiłwia położone, zawierające przeszło 4000 mórg po większej części roli pszennej z łąkami nad Notecią, jeziorom tuż przy domu mieszkalnym, są z wolnej ręki do sprzedania. Mający chęć kupienia raczy się zgłosić do Dębna pod Łobżenicą. W interesie nabywcy jest zgłosić się zaraz i ile możności przed 15 lipca dobra te objąć. (2936)
Adolf Koczorowski.

BAZAR ORIENTAL
 Joli, Original A bon marché. Profitez Mrs. et Dames des quelques jours que je dois encore passer à Posen. Vous trouverez toujours chez moi, un grand et riche assortiment d'articles orientaux
Bijouterie Mauresque
 de la dernière mode, Véritable **Bur-nous algériens** depuis 8 Thr. Wil-helmsplatz No. 10. [2956]

Smole kamienna, smole pospolita, dziegieć, tran, olej machinowy, tłuszcz kostny, łój i terpentynie poleca jaknajta-niej
Juliusz Scheduling.
 (2950)

Skład papieru i materyałów rysunkowych
J. Jaroczyńskiego
 (2957)

w nowej kamienicy **Dr. Nieszczyty** poleca swój znaczny zapas **Regestrów Gospodarczych**, oraz wielki dobór papieru, potrzeb biurowych, rachunkowych i szkolnych, za-rzazem przyjmuje tenże handel wszelkie polecenia na druki litograficzne t. j. **Szemata Gospodarcze, karty wizytowe** etc.

Uprząż każdego gatunku, wyroby rymarskie, siodlarskie i powroźnicze własnego wyrobu, poleca **rymarnia i fabryka powroźów, wężów, smoly i tektury na dachy**
Juliusza Scheduling.
 (2951)

Najwyborniejsze szwajcarskie franki które od dymu nieznacznie ucierpiały, sprzedaje po **cenach niższych**
 fabryka konfekcyi
Juliusza Lasch,
 (2958) plac Wilhelmski 3, Hôtel du Nord.

Smarowidło wozowe znaney **najlepszej jakości** poleca
Juliusz Scheduling.
 (2953)

Antoni Wunsch poleca wszelkie gatunki **cylindrów do czyszczenia zboża, arfy i młynki** najnowszego układu; **pleciankę drótową i przetaki;** doborowy skład **towarów stalowych**, jakoto: **nożyce, noże sto-łowe i kieszonkowe i brzytwy** pod poręczeniem, po cenach, ile się da, najniższych. Nadto podejmuje się, jak dawniej **toczenia nożyce i brzytwy**, które to roboty wykonywam jaknajdokładniej i najprędzej.
 ul. Szeroka 18.
 (2945)

Restitutions Fluide weterynarza **hydropaty Simona**, w komisie od nadwornego dostawca **C. L. Schwerdtmann** w Berlinie, znany i doświadczony środek przeciwko chorobom koń-kim, poleca butelkę wraz z wskazówką użycia po 20 sgr., pudłami po 6 butelek za 3 tal. 20 sgr.
 (2949)
Juliusz Scheduling.

Chlorbarium najlepszy i najtańszy środek **ku usunięciu i uni-żnieniu kamienia kotłowego** poleca po 1 1/2 sgr. funt.
 handel farb
Adolfa Ascha,
 ul. Zamkowa 5, opodal Rynku. (2935)

Rękawiczki latowe, poń-czochy i szkarpetki, poleca w ce-nach umiarkowanych
J. Pawłowska,
 w Poznaniu, ulica Wrocławska Nr. 6.

EHRENPREIS FÜR MASCHINEN-SCHMIERÖEL.

1864.
AUSSTELLUNG ZU POSEN.

Ogniotrwałą tekturę na dachy własnego wyrobu poleca i podejmuje całkowite pokrycia dachów pod poręczeniem i po cenach najniższych **fabryka tektury na dachy**
Juliusza Schedulinga w Poznaniu,
 kantor koło mostu chwaliszewskiego.
 (2948)

Młyńska ulica No. 4, na II piętrze, są 2 pokoje i kuchnia i lipca rb. do wynajęcia. (294)

J. Urbankiewicz
 Mehd-Tailleur,
 plac Wilhelmski 10.
 Wielki wybór najgustowniejszych **mał-szkookich i angielskich**, gotowe ubi-ela dla dzieci, rewerendy, amazonki, najtańsze. (295)

Cukiernia i handel win
Antoniego Pfitzner
 przy Starym Rynku,
 poleca Szanownej Publiczności swój czny wybór zawsze świeżych **ciast, krow i rozmaite czekolady; chłod-żaki: lody, esenoya lmonadowa i linowa, orszadę** itp. Skład **wina** muje znaczny wybór **win węgiers-żin z Bordeaux, białe francuzkie, skie i szampańskie** w kilku gatunk-łkwory holenderskie, francuzkie i skie po cenach umiarkowanych. (29)

Nalewu z r. 1865 naturalne **wody kruscowe**, jak **marienbadzka, kisyngska, karlsbadz salzbrunzka, pyrmontzka, iwona Spaa, Egerquellen** itd. tudzież **sole piełno**, jako to: **rehmerska, krouznzka, sól morską** itd. poleca (29) **apteka Dra Mankiewic** przy ul. Wilhelmskiej

Prawdziwie importowane **haw-skie, hamburgskie i brem-nskie cygara, papierosy** w **borne, również rozmaite tyto-tureckie**, poleca po cenach umi-awnych
Kazim. D. Elsn
 Szeroka ul. No. 22, obok p. Be-
 Kaskel.

Swój skład wielce zaopatrzone w wszelkie **gat-odleżalych cygar, tytoniów reckich i papierosów**, poleca nownej publiczności po cenach umiarkowanych

H. Fontowicz
 (2941) ulica Wilhelmska 10.
Makę żytnią odleżała, jakości **lepszej** poleca młyn w Grabowcu Szamotulami. (28)

Świeże fazyal morskie i płaszcze (tu) odbiorę dziś **przyspieszonym ciągiem towarowym.**
A. Cichowicz,
 ul. Berlińska 13, naprz. dyr. policji

Świeży szczeciński portland cem w opakowaniu oryginalnem poleca po nach fabrycznych
Rudolf Rabsilb
 w Poznaniu.

Licytacya wszelkich **żywych i martwych wentarzy** odbędzie się dnia 21 ozerwca r. b. w Trzelewnioy Nakiem. (28)

KURS GIELDY W BERLINIE.				KURS GIELDY W WROCŁAWIU.				KURS STOW. KUP. W POZNA							
dnia 7 czerwca.				dnia 7 czerwca.				dnia 8 czerwca.							
	%	ładano	plac.		%	ładano	plac.		%	ładano	plac.		%	ładano	plac.
Papieru pruskie.				Berl. Hamb. II. Em.	4	98 1/2		Pozn. lis. zast. nowe.	4	96		Listy zast. gal. now.			
Pozycz. dobrow.	4 1/2	101 3/4		Berl. Pocz.-Mag. A.	4	94 3/4		nowe.....	3 1/2			z kup. w austr.		72	
— rząd. 1859.	5	105 1/2		— Litt. B.	4	94 3/4		Listy Rent....	4	96 1/8		Listy zast. gal. star.			
— 50, 52 konw.	4	98 3/4		— Litt. C.	4	94 3/4		Szląskie list. Zast.	3 1/2	91 3/4		kup. w mon. kr.		75 50	
— 54, 55, 57.	4 1/2	101 1/2		— II. Em.	4	92 3/4		— listy zast. A.	4	100 1/4					
— 1856.	4 1/2	101 1/2		— III. Em.	4 1/2	96		— nowe.....	4	100 1/4		KURS STOW. KUP. W POZNA			
— prem. 1855.	3 1/2	130		Dolno-Szl.-March.	4	96 1/2		Lit. B.	4	101 1/2		dnia 8 czerwca.			
Oblig. dług. skarb.	3 1/2	91 1/4		— konwen.	4	96 1/4		— Lit. C.	4	99 1/2		Pozn. List. Zast....	4		
— Marchijs.	3 1/2	89 1/4		— III. ser.	4	94		— Oblig. prow.	4 1/2			— nowe.....	3 1/2		
Listy zast. March.	3 1/2	86 3/4		Górn.-Szl. Litt. A.	4	101		— nowe.....	4			— nowe.....	4		
— Prus. Wach.	3 1/2	84 1/2		— IV. ser.	4 1/2	101		Polskie Listy Zast.	4	75 1/4		Pozn. list. Rent....	4		
— Pomor.	3 1/2	86		Górn.-Szl. Litt. B.	3 1/2			— nowój Emis.	4			— akc. bank. prow.	4		
— W. Ka. Pozn.	4	97 3/4		— Litt. C.	4	95 1/2		Obl. skarb....	4			— obl. prow.....	5		
— (nowe)	3 1/2	95 3/4		— Lit. D.	4	95 1/2		Austr. pożycz. nar.	5	70 1/2		— obligacye pow.	5		
— (nowe)	4	95 3/4		— Lit. E.	3 1/2	84		Minerwy akcyje	4			— obl. mel. Obry.	5		
Szląskie.	3 1/2	98 1/2		— Lit. F.	4 1/2	101 1/2		Szląskie bank.	4			— obligi pow.....	4 1/2		
Saskie.	4	98 1/2		Starogr.-Pozn.	4			— tow. assek. og.	4			— obl. miej. II. Em.	4		
Prus. Zach.	3 1/2	84 1/2		— II. Em.	4 1/2	100						Prusk. obl. skar....	3 1/2		
— W. Ka. Pozn.	4	93 3/4		KURS GIELDY W WROCŁAWIU.				Akcyje Szląsk. kol. żel.	4			— pożycz. skarb....	4		
— Pr. Wa. i Zach.	4	96 3/4		dnia 7 czerwca.				Freiburg.	4	142 1/2		— dobr. pożycz.	4 1/2		
— Nadreńskie.	4	97 3/4		Papieru i pieniądzo.				— now. Emis....	4	96 1/4		— pożycz. skarb....	4 1/2		
— Saaskie.	4	98 3/4		Dukaty.....		96		— obl. z praw pier.	4 1/2			— poź. z prem....	3 1/2		
Papieru zagranicz.				Frydrychsbery.				Górn. Szl. Lit. A. i C.	3 1/2			Sz. list. Zast.....	3 1/2		
Austr. metall.	5	66		Ludory.....		110 7/8		— Lit. B.	4 1/2	153		Zach. Prusk.....	3 1/2		
				Polskie bil. bank.				— Lit. C.	3 1/2			Polskie.....	4		
				Aust. banknoty.				— Lit. D.	3 1/2			Górn.-szl. akc. k. ż.			
				Nowa Waluta Aust.		99 1/2		— Lit. E.	3 1/2	84 3/4		— obl. z pr. pier. E.			
				Wrocł. obl. miejsk.	4	101 1/2		— Lit. F.	4 1/2	80 1/2		Star-Pozn. akc. k. ż.			
				Poznań. list. zast.	3 1/2			Kozł. Bogumin....	4	60 1/2		Polskie banknoty...			
								— obl. z pr. pierw.	4 1/2			Zagraniczne bank.			